

T. XXVIII (2025) Z. 3 (79)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2025.156197

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

German propaganda addressed to the heads of Polish rural communities during World War II: The official bulletins *Służba Informacyjna dla Wójtów* (1940–1941) and *Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów* (1942–1944)

Zabiegi propagandowe Niemców względem polskiej wsi pod okupacją na przykładzie biuletynów „Służba Informacyjna dla Wójtów” (1940–1941) i „Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów” (1942–1944)

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
Plac Władysława Bartoszewskiego 1
PL 80-862 Gdańsk
e-mail: w.grott@muzeum1939.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8276-6354>

**Wojciech
GROTT**

KEY WORDS:

Polish-language press in occupied Poland, World War II, Generalgouvernement, Nazi German information and propaganda, Polish rural communities

SŁOWA KLUCZOWE:

prasa gadzinowa, propaganda, II wojna światowa, okupacja, Generalne Gubernatorstwo, wójt

Streszczenie

Niemiecka prasa w języku polskim, tzw. gadzinowa, była narzędziem niemieckiej propagandy realizowanej względem mieszkańców Polski przez cały okres okupacji. W Generalnym Gubernatorstwie ukazywało się kilkadziesiąt jej tytułów, zarówno dzienników, czasopism, jak i magazynów fachowych. Wydawano także prasę rolniczą. Istotną część systemu informacyjnego stanowiły biuletyny kierowane do mieszkańców wsi, jak „Służba Informacyjna dla Wójtów” i „Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów”. Otrzymywali je liderzy lokalnych społeczności wiejskich. W ten sposób wójtowie zaznajamiani byli z niemieckim punktem widzenia na sprawy polityczne, militarne i Generalnego Gubernatorstwa, stając się tym samym najlepiej poinformowanymi osobami w swojej okolicy. Dzięki biuletynom mieli się stać agitatorami — pośrednikami w przekazywaniu nazistowskiego spojrzenia na świat. W obu biuletynach poruszano też sprawy gospodarzenia na wsi, zamieszczając wskazówki, informacje i rozporządzenia urzędowe dotyczące spraw rolniczych.

Summary

The Polish-language press published during World War II in the Generalgouvernement (occupied Poland) was a tool of German propaganda. The Germans licensed and controlled the publication of a few dozen newspapers, magazines, trade journals (including farming magazines) and information bulletins. An important element of the last segment were bulletins addressed to the heads of rural communities, *Służba Informacyjna dla Wójtów* [*Information Service for the Village Heads*] and *Poradnik: Miesięcznik służbowy dla Wójtów* [*The Guide: A Monthly Official Newsletter for the Village Heads*]. In this way the local Polish administration was kept informed about the political and military developments generally as well as the policies of the GG regime. The addresses of the bulletins were expected not only to absorb their content but also to disseminate it in their communities, thus acting as the last link in the chain of Nazi propaganda. Apart from reprinting official announcements the bulletins published materials on farming and farm management.

W latach 1939–1945 niemiecki okupant wydawał w Generalnym Gubernatorstwie szereg dzienników, czasopism i magazynów w języku polskim. Pisma te były niczym więcej niż wykładnią propagandy narodowosocjalistycznej kierowanej w stronę Polaków, którzy nazywali je gadzinówkami. Tematyka ta doczekała się już opracowań zarówno w formie książkowej¹, jak i szeregu wnikliwych artykułów². Odrębnej analizy³ nie doczekały się dotychczas oficjalne biuletyny dla polskich wójtów, pełniących swą służbę w Generalnym Gubernatorstwie: „Służba Informacyjna dla Wójtów” i „Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów”⁴. Szczątkowe

¹ Wymienić należy chociażby: L. Dobroszycki, *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, New Haven 1994; W. Wójcik, *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988; E. Cytowska, *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa – Łódź 1986; *Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980; K. Woźniakowski, *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014; tenże, *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945. Seria 2*, Kraków 2005; T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000; M. Napora, *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017; S. Piątkowski, *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013; tenże, *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej*, Warszawa 2021; L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.

² P. Kołtunowski, *Prasowy aparat propagandowy III Rzeszy i GG*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1987, R. XXVIII, nr 1, s. 29–41; K. Woźniakowski, *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8; L. Dobroszycki, *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939–1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. 6, nr 1, s. 245–280.

³ Autor niniejszego artykułu natrafił jedynie na niewielki ślad będący próbą zbadania tego zjawiska w mocno ograniczonym zakresie. Por.: Z. Korczak, *Propaganda niemiecka i jej przekaz do gmin Podhala w czasie II wojny światowej w świetle archiwalnego dokumentu „Służba informacyjna dla wójtów nr 4”*, [w:] „Almanach Nowotarski: rocznik społeczno-kulturalny” 2019, nr 23, s. 115–122.

⁴ Dla uproszczenia zapisu autor od tego momentu będzie się posługiwał określeniami „Służba” oraz „Poradnik”.

informacje o nich zawarte są w wydanych dotychczas drukiem publikacjach jedynie w niewielkim zakresie⁵.

Założenia organizacyjne i motywy powołania „Służby” i „Poradnika”

Wiadomo, że w przypadku „Poradnika” redaktorem naczelnym do sierpnia 1943 r. był Georg Aurel Machura⁶, a następnie Emmerich Ehrler⁷. Współpracował z redakcją Walter Zenzinger, redaktor odpowiedzialny za dział polityczny pisma. „Poradnik” oraz jego poprzedniczkę, „Służbę”, wydawano za sprawą Szefa Prasowego Rządu GG⁸ Emila Gassnera⁹. Druk odbywał się w zakładzie Zeitungsverlag Krakau-Warschau w Krakowie¹⁰. Pismo kolportowano wśród pracowników

⁵ Krzysztof Woźniakowski wyszczególnił, że „Poradnik» posiadał status »elitarnego« i [...] poufnego pisma wyłącznie dla »wtajemniczonych« przedstawicieli najniższej administracji terenowej”. Z kolei Władysława Wójcik określiła, że kształtował on wiedzę i „sposób interpretacji faktów wśród administracji terenowej na wsi /wójt i sołtys?”. Por.: K. Woźniakowski, *Niemiecka polskojęzyczna prasa...*, s. 92–93; W. Wójcik, *Prasa gadzinowa...*, s. 28.

⁶ Odpowiedzialny również za szereg innych niemieckich gazet w języku polskim, np. „Kurier Częstochowski”, „Dziennik Poranny”. Zob.: K. Woźniakowski, *Prasa — kultura — wojna...*, s. 138.

⁷ Między 28 listopada 1940 a 10 września 1942 r. kierował referatem prasowym w Abteilung Propaganda Krakau. Zob.: S. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informatyczno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 376.

⁸ „Służba” podlegała pod wydział III — Abteilung III Informationen und Rundfunknachrichten, kierowany przez dr. Helmuta Grafa. Zob.: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Rząd Generalnego Gubernatorstwa [dalej: Rząd GG], GK 94/5996, Zakres kompetencji wyższych urzędników Pressechef der Regierung des Generalgouvernements, 6 VI 1940, k. 4; Podana na dokumencie datacja jest jednak wątpliwa, gdyż formalnie urząd Szefa Prasowego utworzono w sierpniu 1940 r. Poszczególne karty opisujące kolejne wydziały zawierają różną datację, podaną u dołu strony. W każdym przypadku jest ona odmienna. Także struktura Urzędu pozostaje inna niż znana powszechnie z literatury przedmiotu i innych źródeł archiwalnych. Może to wskazywać, że mamy do czynienia z projektem, nie zaś z faktycznym stanem rzeczy. Tym bardziej że w zachowanym w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej sprawozdaniu, sporządzonym latem 1940 r. przez Maximiliana Du Prela, odchodzącego wówczas kierownika Wydziału Oświecenia Publicznego i Propagandy (Fachabteilung für Volksaufklärung und Propaganda, FAVuP), znajduje się informacja, że „Służba” jest wydawana przez Presseabteilung w porozumieniu z Aktiv-Propaganda. Zob.: Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], Grundlage und Aufgaben des Propagandaamtes [dalej: Grundlage], 794541 III/443, Unterabteilung Propaganda [Helmuth Gauweiler], 1940, k. 32.

⁹ Urodzony w 1898 r. Gassner był od początku lat 30. członkiem NSDAP. Przed wojną zajmował się działalnością partyjną w Austrii, m.in. w Wiedniu. 1 stycznia 1941 r. został mianowany Szefem Prasowym GG. Równolegle zaś pełnił funkcję szefa Abteilung II Presse w Wydziale Propagandy, co zapoczątkowało unię personalną obu stanowisk. Por.: L. Jockheck, *Propaganda im Generalgouvernement...*, s. 83.

¹⁰ Zeitungsverlag Krakau-Warschau GmbH (Wydawnictwo Prasowe Kraków-Warszawa sp. z o.o.) zostało formalnie założone 12 listopada 1939 r., choć w pewnym zakresie funkcjonowało od

administracji wiejskiej — wójtów i sołtysów. Ukazywała się też wersja ukraińskojęzyczna¹¹.

Prasa niemiecka w języku polskim wydawana na terenie Generalnego Gubernatorstwa podlegała ścisłym wytycznym kierowanym z Berlina. Była scentralizowana, podporządkowana niemieckim agendom, przede wszystkim Głównemu Wydziałowi Propagandy w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa oraz wspomnianemu Szefowi Prasowemu. Rodziło to spory kompetencyjne dotyczące podległości na poziomie samego Generalnego Gubernatorstwa oraz berlińskiego Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego, poszczególnych urzędników, w tym samego Gassnera¹². Pierwsze wydanie „Służby” ukazało się 8 czerwca 1940 r., a zatem w chwili, gdy dominacja III Rzeszy wydawała się być niepodważalna. Doszło wówczas do zajęcia Danii i Norwegii, trwała pomyślna dla Niemiec kampania zbrojna na zachodzie kontynentu. Na wschodzie politykę ekspansji zaczął realizować Związek Sowiecki, podejmując kroki aneksyjne względem państw bałtyckich. Sprawa polska wydawała się beznadziejna i musiała rodzić pewne określone reakcje społeczne.

Wydaje się, że próby przeciwdziałania postawie fatalistycznej wśród społeczeństwa polskiego, która miała negatywny wpływ na — jak to lansowała oficjalna niemiecka propaganda — „niemieckie dzieło odbudowy”, były jednym z czynników determinujących powołanie „Służby” w czerwcu 1940 r. Należy też dodać, że społeczność wiejską właściwie wówczas pozbawiono nośników informacji, a co za tym idzie — wpływów niemieckiej propagandy. Oficjalna prasa niemiecka na wieś i do pomniejszych miejscowości docierała w mocno ograniczonym zakresie. Nie istniały też wówczas jeszcze pisma o charakterze wiejskim, jak „Siew” (założony 18 sierpnia 1940 r.), „Rolnik” (4 maja 1941 r.) czy też ścienna gazetka „Nowiny” (lipiec 1940 r.). Powstanie „Służby” miało wypełnić tę lukę poprzez, jak uważali sami Niemcy, odpowiednie informowanie przywódców lokalnych społeczności o wydarzeniach o charakterze krajowym i międzynarodowym w zgodzie z nazistowską interpretacją rzeczywistości celem przeciwdziałania plotkom i pogłoskom. Wójtowie, występując w imieniu mas, mieli otrzymywać więcej informacji — także tych poufnych. Okupanci wiązali zatem ze „Służbą” duże nadzieje¹³.

września 1939 r. Firma opanowała rynek prasowy w Generalnym Gubernatorstwie. Siedziba mieściła się w Krakowie w gmachu Pałacu Prasy, przejętym po koncernie „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”. Na czele ZKW stał Heinz Strożyk, którego ojciec przed wojną związał się z niemiecką gazetą „Oberschlesische Kurier”. Podczas okupacji był także Powiernikiem (Treuhänderem) Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie. Zob.: Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/10, Notatka ws. należności za użytkowanie budynku, 28 V 1942, k. 1567.

¹¹ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Rząd Generalnego Gubernatorstwa [dalej: Rząd GG], 111/9.2/1436/16, Ukrainische Ausgabe, VI 1943, k. 24–25.

¹² L. Dobroszycki, *Założenia i organizacja...*, s. 252.

¹³ BJ, Grundlage, 794541 III/443, Unterabteilung Presse (Gassner), 1940, k. 123; Tamże, Unterabteilung Presse — Nachrichtenpolitik (Behring), 1940, k. 131–132.

Kraków, 8. czerwca 1940.

Służba informacyjna dla wójtów.- Nr.1.

/ P o u f n e ! /

1. Sytuacja wojenna:

Wielka bitwa we Flandrii została zakończona. Całe francuskie i belgijskie wybrzeże kanału La Manche znajduje się w rękach wojsk niemieckich; zaledwo szczątki angielskiego korpusu ekspedycyjnego zdołały przez Dunkierkę schronić się do Anglii, główna część korpusu angielskiego, oraz armje francuskie okrążone w północnej Francji i Flandrii wraz z całym materjałem wojennym dostały się do niewoli, o ile już przedtem nie uległy zniszczeniu. Cyfra zniszczonych lub wziętych do niewoli wojsk angielskich i francuskich, nie licząc armji belgijskiej, która poddała się w sile pół miliona ludzi, wynosi około miljon żołnierzy. Pozaatem całe uzbrojenie i wyposażenie tych wojsk wpadło w ręce niemieckie. Natomiast straty niemieckie wskutek olbrzymiej przewagi technicznej armji niemieckiej należy uważać za bardzo niewielkie. Należy podkreślić, że flota angielska z obawy przed atakami bombowymi samolotów niemieckich tylko w bardzo małym stopniu ośmieliła się brać udział w walkach o posiadanie wybrzeża kanału. Wszędzie tam, gdzie okręty angielskie przykoczowały się do walk, aby chronić uciekające przez kanał wojska angielskie, ponosiły one ciężkie straty. I tak w jednym tylko dniu 60 angielskich statków wojennych i transportowych. Znaczenie sukcesu niemieckiego polega nie tylko na szybkim zniszczeniu silniejszych i lepszych armij mocarstw zachodnich, ale przede wszystkim na fakcie, że wojska niemieckie stoją obecnie bezpośrednio przed bramami Anglii. Francuski port Calais w kanale La Manche, znajdujący się w rękach niemieckich jest oddalony od wybrzeży Anglii zaledwo o 31 km. Anglja, która dotychczas zawsze umiała zmusić inne narody do walczenia w obronie swoich interesów, znalazła się obecnie sama w zasięgu niemieckiej artylerji dalekonośnej. Anglicy sami liczą się już z możliwością wcześniejszego lub późniejszego wylądowania wojsk niemieckich na terytorjum Anglii. Niemniej ważnym jest fakt, że po zakonczeniu okrążającej bitwy we Flandrii setki niemieckich dywizyj można użyć do nowych zadań i wraz z nowymi dywizjami rozpoczęły one nową olbrzymią ofensywę przeciwko armji francuskiej w kierunku Paryża. Dotychczasowa przewaga wojsk niemieckich została w ten sposób wielokrotnie zwiększona. Pozaatem należy wziąć pod uwagę, że wojska niemieckie zaraz na początku pierwszej ofensywy przełamały słynną francuską linję Maginota na granicy francusko-belgijskiej i obsadziły front, opierający się na pokudniu o Somnę. Dzięki tej sytuacji w najszybszym czasie w północnej Francji i Flandrii ani Anglja, ani Francja nie będą mogły wytrzymać nowego uderzenia niemieckiego, uderzenia, które tym razem będzie skierowane bezpośrednio w serce Anglii i Francji. Sytuacja Francji jest ponadto utrudniona wskutek zamierzonej interwencji Włoch, które już ogłosiły, że zamierzają zrealizować swoje plany na Morzu Śródziemnym i w Afryce przez wojnę, skierowaną przeciw Francji i Anglii. Również Hiszpanja stoi z bronią u nogi i domaga się od Anglii oddania Gibraltaru, skaliącego węgierza, pokozonego na terytorjum hiszpańskim, u wejścia do Morza Śródziemnego, które Anglja zrabowała narodowi hiszpańskiemu. W ten sposób Francja jest dziś okrążona ze wszystkich stron i będzie się mogła jeszcze tylko krótko bronić przeciw

Ryc. 1. „Służba Informacyjna dla Wójtów”, nr 1 z 8 czerwca 1940 roku

Źródło: Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta gminy Podolin z siedzibą w Srooku, 48/676/3.4/102

Podobne informacje o roli biuletynu otrzymali polscy wójtowie w okólniku z 8 czerwca 1940 r., wydanym przez Referat Polityczno-Informacyjny przy FAVuP i podpisanym przez kierownika Joachima Nehringa. Głównym celem przekazywania — wyłącznie wójtom — szeregu informacji politycznych, wojskowych, jak i związanych z przepisami obowiązującymi w GG miało być wzmocnienie autorytetu przywódców lokalnej społeczności oraz przeciwstawienie się „nonsensownym pogłoskom”¹⁴. Powyższe cele powołania tych wydawnictw dają obraz pisma odmiennego od całości prasy niemieckiej w języku polskim, wydawanej przez okupanta na terenie Generalnego Gubernatorstwa. O ile bowiem gazety codzienne czy czasopisma były dostępne dla ogółu mieszkańców, o tyle „Służbę” i „Poradnik” zarezerwowano wyłącznie dla stosunkowo wąskiej grupy, jaką tworzyli wójtowie. Nadaje to im cech pisma przynajmniej pozornie ekskluzywnego pomimo swej prymitywności i jednoznacznie negatywnego względem sprawy polskiej charakteru. Wójtowie otrzymywali to wydawnictwo w jasno określonym celu. Byli za jego pomocą mamieni, jakoby przekazuje się pewne „poufne” informacje, a przez to mówi im się więcej niż innym mieszkańcom prowincji w Generalnym Gubernatorstwie. Faktycznie zaś, pomijając aspekty bezpośrednio dotyczące spraw związanych z polską wsią, treści zamieszczone w „Służbie” i „Poradniku” stosunkowo niewiele różniły się od tych, które Niemcy zamieszczali w innych wydawanych przez siebie gazetach i czasopismach.

Okupant niemiecki wykorzystywał wójtów do celów służby na rzecz Rzeszy. Mieli oni poprzez swe kompetencje i będąc pozornie bardziej zorientowanym w otaczającej ich rzeczywistości lojalnie wypełniać swą pracę. Przejawiało się to przez konieczność realizacji działań na rzecz okupanta, w tym odpowiedzialność za pracę na rzecz Niemiec, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i poprzez organizację siły roboczej kierowanej następnie do Rzeszy¹⁵. Ponadto polska wieś miała się z czasem stać w pełni zgermanizowana zarówno w wymiarze strukturalnym, jak i ludnościowym. Zakładano, że w ciągu 20 lat połowa gruntów rolnych w GG znajdzie się w ramach majątków ziemskich o areale 50–300 ha. Gospodarstwa te z czasem zamierzali przejąć niemieccy gospodarze. Do realizacji tych celów niezbędne było wywłaszczenie i likwidacja mniejszych gospodarstw chłopskich, a także tworzenie modelowych folwarków zarządzanych przez Niemców. W tym zaś mieli pomóc wójtowie, do których kierowano treści propagandowe za pośrednictwem „Służby” i „Poradnika”¹⁶.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: AP Piotrków], Akta gminy Podolin z siedzibą w Sroczku [dalej: Gmina Podolin], 48/676/3.4/102, Okólnik dla Panów Wójtów, 8 VI 1940, b.p.

¹⁵ Początkowo dobrowolne wyjazdy na roboty do Niemiec szybko przeistoczyły się w przymusowe wywózki. Okupant, przy pomocy prasy — także wiejskiej — stale jednak namawiał do samodzielnego zgłaszania się do pracy. Zob.: Z. Kaczyński, *Nowożytnie niewolnictwo — prace przymusowe w III Rzeszy*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009, s. 118.

¹⁶ Szeroko rolę wsi w systemie okupacyjnym, wraz z propagandą wiejską, opisywał swego czasu Stanisław Meducki. Zob.: S. Meducki, *Wieś kielecka w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Kielce 1991, s. 49 i n.

W rzeczywistości jednak ograniczono rolę wójtów. Wykonywali oni ściśle szereg poleceń administracji i policji. Podlegali pod niemieckich starostów (Kreishauptmannów), stając się narzędziem do wyzyskiwania i eksploatacji polskiej wsi¹⁷. Za zaniechanie obowiązków, bierność bądź obniżenie produkcji groziły im kary. Jednym z głównych zadań wójta było zapewnienie kontyngentów — przymusowych świadczeń rolnych — z podległego im obszaru. Stąd też treści publikowane w obu analizowanych periodykach w dużej mierze dotyczyły się kwestii dotyczących podnoszenia poziomu produkcji rolnej¹⁸.

Nieznany jest nakład „Służby”. Wiadomo jednak, że starano się ściśle przestrzegać poufności przekazywanych na jej łamach informacji. Pismo nadesłane przez kierownika warszawskiego wydziału propagandy (później zaś szefa całej komórki propagandowej w GG) Wilhelma Ohlenbuscha z 8 lipca 1940 r. wskazuje, że na podległym mu terenie starostowie otrzymali po 50 egzemplarzy „Służby”. Dołączano do tego jeden egzemplarz wydania w języku niemieckim, aby okupacyjni urzędnicy byli w pełni świadomi publikowanych treści¹⁹.

Cel „Służby”, jak wskazuje dokumentacja sporządzona przez Niemców, został spełniony. Jak bowiem wykazywał z końcem października 1940 r. Ernst Kundt, wówczas kierujący Wydziałem Spraw Wewnętrznych (Innere Verwaltung), późniejszy gubernator dystryktu radomskiego, biuletyn sprawdził się jako nośnik niemieckiej propagandy i oficjalny periodyk informacyjny dla polskiej wsi. Zaznaczył on jednak, że „Służba” może spełnić swe zadanie w jeszcze szerszym zakresie wyłącznie wtedy, gdy będą w niej wykorzystywane praktyczne doświadczenia i sugestie poszczególnych wójtów. Zalecono, aby szefowie dystryktów przesyłali takowe informacje po ich uprzednim zebraniu od podległych sobie urzędników do 10. dnia każdego miesiąca²⁰. Bywało z tym jednak różnie, stąd też apele przypominające, przekazywane na ręce starostów dystryktu warszawskiego²¹.

¹⁷ Tamże, s. 62.

¹⁸ Wśród zarządzeń niemieckich władz na polu kierowania rolnictwem wymienić należy chociażby Rozporządzenie o wyżywieniu i rolnictwie w GG z 23 listopada 1939 r. wraz z Trzecim rozporządzeniem wykonawczym z 20 stycznia 1940. Niejednokrotnie były one poddawane analizom w pracach dotyczących sytuacji polskiej wsi pod okupacją. Ich treść, podobnie jak zarządzenia dotyczące pracy przymusowej, opublikował Karol Marian Pospieszalski kilkanaście lat po II wojnie światowej. Por.: K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalne Gubernatorstwo*, Poznań 1958, s. 134–135. Szerzej o obowiązkach wójtów i polskich chłopów, zob.: K. Przybysz, *Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1983, s. 51–54; *Polska wieś pod okupacją*, red. M. Niewierowicz, B. Borucki, Białystok 2009, s. 13–19; W. Jastrzębski, *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją niemiecką*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009, s. 150.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Warszawie [dalej: APW], Starostwo Powiatowe Warszawskie, 72/486/181, Rozdzielnik biuletynu „Służba Informacyjna dla Wójtów”, 8 VI 1940, k. 6.

²⁰ Tamże, Pismo ws. działalności „Informationsdienst für die Wojts”, 25 X 1940, k. 31.

²¹ Tamże, Przypomnienie, 16 XII 1940, k. 29.

Z końcem 1940 r. do Wydziału Spraw Wewnętrznych szefa dystryktu warszawskiego Ludwika Fischera przesłano pismo (zapewne z poziomu jednego z powiatów) będące formą odpowiedzi na powyższe zalecenie. W zachowanym w Archiwum Państwowym w Warszawie egzemplarzu brakuje jednak podpisu, stąd też trudno ocenić, kto był rzeczywistym autorem tego krótkiego memoriału. Powtórzono w nim założenia, przedłożone w piśmie z października 1940 r., wskazując, że „Służba” dostarcza informacji poufnych, które nie nadają się do ogólnej publikacji. Powinno to dać wójtom do zrozumienia, że mówi się im więcej niż zwykłym mieszkańcom. Zastrzegano przy tym zachowanie ostrożności. Zwrócono uwagę na to, by przykładac większą wagę do kwestii gospodarczych jako równie istotnych co wydarzenia o charakterze strictly politycznym. Co do rozporządzeń, to nie powinny być one przytaczane dosłownie, gdyż do tego służą biuletyny urzędowe. Na koniec zaznaczono istotę samopomocy społecznej w ramach lokalnych struktur administracyjnych²². Tego rodzaju wnioski doskonale wpisują się w rzeczywisty motyw wydawania biuletynu, który miał się stać narzędziem do indoktrynacji wójtów oraz wzmocnienia pracy ich i podległych im na rzecz Niemiec. Zalecenie dotyczące przykładania odpowiedniej wagi do kwestii gospodarności jasno wskazuje na potrzebę kierowania polityki wobec wójtów właśnie na tory pracy twórczej, przede wszystkim w wymiarze dostarczania obowiązkowych kontyngentów czy też siły roboczej do pracy w Rzeszy.

„Służba” ukazywała się nieregularnie, będąc także wydawana w różne dni tygodnia. W 1940 r. ukazało się sześć numerów tego biuletynu, a w kolejnym przynajmniej cztery²³. Poszczególne numery roku 1940, najczęściej liczące po pięć stron, wychodziły w następujących terminach: nr 1 — 8 czerwca, nr 2 — 5 lipca, nr 3 — 28 lipca, nr 4 — 15 sierpnia, nr 5 — 30 września, nr 6 — 1 grudnia²⁴. W 1941 r. wydawano ją: nr 1 — 19 marca, nr 2 — 10 kwietnia, nr 3 — 27 maja, nr 4 — 3 lipca. Nie są znane powody, dla których w pewnym momencie okupant zrezygnował z dotychczasowej formuły biuletynu, decydując się na kolportaż „Poradnika”.

²² Tamże, Odpowiedź na pismo, 31 XII 1940, k. 31–32; Później, gdy zafunkcjonował już „Poradnik”, zamieszczano w nim spis obwieszczeń publikowanych w Dzienniku Urzędowym. Por.: *Urzędowe obwieszczenia*, „Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów” [dalej: „Poradnik”] 1942, nr 7 (wrzesień), s. 71. Z kolei np. w numerze 8/42 zamieszczono w całości obwieszczenie o ogólnym uregulowaniu przydziału wyrobów monopolu spirytusowego do celów konsumpcyjnych i przemysłowych na czas do dnia 31.12.1942 r. Por. *Obwieszczenie*, „Poradnik” 1942, nr 8 (październik), s. 85.

²³ Autor bazował na rozproszonych wydaniach „Służby” zgromadzonych w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Państwowego w Warszawie.

²⁴ Numer szósty „Służby” ukazał się po stosunkowo długiej przerwie względem poprzedniego wydania. Wynosiła ona bowiem aż ponad trzy miesiące i na podstawie dostępnych źródeł trudno wyrokować, czym była spowodowana. Autor dotarł wyłącznie do niemieckiego przekładu tego numeru, który znajduje się w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie.

Analiza poszczególnych numerów „Służby” daje obraz biuletynu informacyjnego przekazującego treści o różnorodnym charakterze. Obok materiałów typowo rolniczych, dotyczących gospodarzenia na roli czy też dotyczących praw i obowiązków narzuconych przez okupanta znajdują się w niej elementy życia politycznego, opis wydarzeń na świecie, jak i zdarzeń mających miejsce w Generalnym Gubernatorstwie. Informacje te były z reguły pogrupowane działowo, co miało uprościć odbiór wiadomości przez wójtów. „Poradnik”, który stał się następcą „Służby” od marca 1942 r., miał o wiele bardziej rozbudowaną szatę graficzną, nawiązującą do regularnej prasy Generalnego Gubernatorstwa. Datowanie rozpoczęto od rocznika trzeciego, uwzględniając w wykazie numery „Służby” opublikowane uprzednio, co świadczy o tym, że nie był to nowy twór prasowy, lecz odświeżona forma dotychczasowego. Mimo że biuletyn opisywano jako miesięcznik, w 1942 r. zdarzyło się wydanie łączone, dwumiesięczne (nr 2–3)²⁵. W sumie ukazało się najprawdopodobniej 28 numerów „Poradnika”: 9 w 1942²⁶, 12 w 1943 i 7 (z czego 2 najpewniej nie zachowały się²⁷) w 1944 roku. Na początku marca 1944 r. nakład „Poradnika” wynosił 9,2 tys. egzemplarzy w języku polskim i 3,5 tys. w języku ukraińskim²⁸. Liczba ta może zastanawiać, gdyż w połowie stycznia 1944 r. suma wszystkich wójtów wraz z burmistrzami wynosiła nieco ponad 1500 osób, a zatem ponadśmiokrotnie mniej²⁹. Może to wskazywać na przesyłanie do poszczególnych gmin większej liczby egzemplarzy, a przez to dedykowaniu pisma także innym urzędnikom niższego szczebla.

Numeracja poszczególnych kart biuletynu miała charakter ciągły, aby roczniki tworzyły swego rodzaju całoroczny podręcznik. Każde wydanie liczyło 12–16 stron. Na koniec każdego roku, jak zapowiedziano w pierwszym wydaniu, miał zostać zamieszczony spis treści dla całego rocznika. Pismo również w odświeżonej odsłonie pozostawało poufne i informowało w większym niż dotychczas stopniu o sytuacji w polityce światowej, wydarzeniach wojennych i niemieckim dziele odbudowy. Zaznaczono, że wójtom udostępniona zostanie możliwość korespondencji w nurtujących ich sprawach, podając adres do zapytań — Krakau, Aussenring 17³⁰. Przywódcy lokalnych społeczności za sprawą „Poradnika” mieli dodatkowo wzmocnić swą pozycję liderów:

²⁵ Wydanie 2–3/42 opublikowano po 5 maja 1942 r. na co wskazuje zawarte tam kalendarium działań zbrojnych. Na podstawie niego da się zresztą ustalić moment ukazania się kolejnych numerów. Z reguły było to na początku każdego miesiąca.

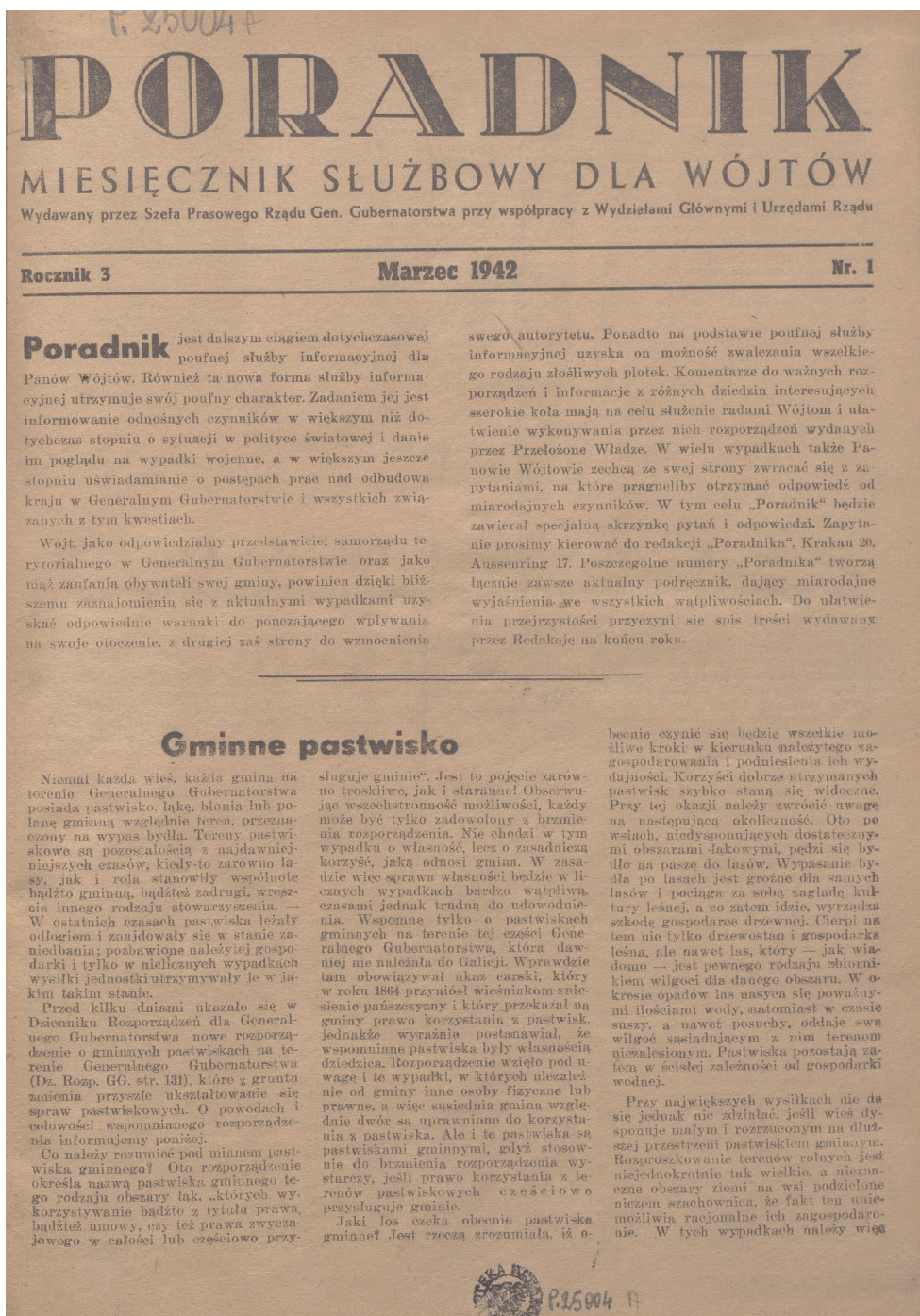
²⁶ Autor nie dotarł do wydania nr 9/42.

²⁷ Władysława Wójcik podaje, że „Poradnik” ukazywał się do lipca 1944 r. W zbiorach Biblioteki Narodowej ostatni zachowany tom nosi numer 5, za maj.

²⁸ ANK, Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa, 587/4, Pressekontingent vom ZKW, 4 III 1944, b. p.

²⁹ Cz. Madałczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. I, Warszawa 1970, s. 222.

³⁰ Czyli Dom Prasy (Haus der Presse), otwarty również w marcu 1942 r. — przed wojną: Kraków, ul. Krasieńskiego 17.



Ryc. 2. „Poradnik: miesięcznik służbowy dla wójtów”, nr 1 z marca 1943 roku
 Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie.

Wójt, jako odpowiedzialny przedstawiciel samorządu terytorialnego w Generalnym Gubernatorstwie oraz jako mąż zaufania obywateli swej gminy, powinien dzięki bliższemu zaznajomieniu się z aktualnymi wypadkami uzyskać odpowiednie warunki do pouczającego wpływania na swoje otoczenie, z drugiej zaś strony do wzmocnienia swego autorytetu. Ponadto na podstawie poufnej służby informacyjnej uzyska on możliwość zwalczania wszelkiego rodzaju złośliwych plotek³¹.

Jak jednak już wspomniano, była to gra pozorów. Wójtowie jako urzędnicy podlegali pod starostów, całkowicie stali się zależni od decyzji podejmowanych przez okupanta. Ich wpływ na życie polskiej wsi był niewielki, mieścił się w ramach, na które zezwalali Niemcy — wykonywania pracy na rzecz Rzeszy w sposób lojalny, z odpowiedzialnością za podległy sobie teren i ludzi.

Działania wojenne i sprawy polityczne

Na łamach zarówno „Służby” jak i „Poradnika” okupant podawał informacje o bieżących wydarzeniach militarnych, politycznych i wewnętrznych. Komunikaty te niewiele różniły się od treści zamieszczanych w regularnej prasie niemieckiej w języku polskim. Cechowała je antypolskość, a przede wszystkim proniemieckość, wskazując na heroizm niemieckiego żołnierza oraz zmysł zarządzania i nieomyślność urzędnika Generalnego Gubernatorstwa.

Opis sytuacji wojennej pierwszego numeru biuletynu z 8 czerwca 1940 r. dotyczył zdarzeń w zachodniej Europie. Oprócz informacji o niepomysłnej ewakuacji wojsk brytyjskich przez Dunkierkę, autorzy „Służby” podkreślili także ogrom niemieckich łupów wojennych. Wójtowie mogli też przeczytać o tragizmie sytuacji Francji i Anglii, którym zagrażać miały obok Niemiec także Włochy i Hiszpania. Wpływ wydarzeń na zachodzie kontynentu, jak i zajęcie Danii i Norwegii kilka tygodni przed, miał z kolei oznaczać dla sprawy polskiej odsunięcie groźby przeniesienia działań zbrojnych do Generalnego Gubernatorstwa, a tym samym kontynuowanie bez zakłóceń niemieckiego dzieła odbudowy³². Wątek klęski Francji rozbudowano w drugim numerze, informując wójtów o konkretnych zdobyczach terenowych, np. o zajęciu Paryża. Napisano również o podpisaniu zawieszenia broni w wagonie kolejowym nieopodal Compiègne, a także powołaniu nowego francuskiego rządu z marszałkiem Philippem Pétainem na czele. W wydaniu tym pojawiły się także pierwsze informacje o działaniach podejmowanych przez rząd sowiecki. Istotą

³¹ *Poradnik*, „Poradnik” 1942, nr 1 (marzec), s. 1; Po upływie roku redakcja pozytywnie oceniła swoją dotychczasową pracę. Por.: *Na progu Nowego Roku*, „Poradnik” 1943, nr 1 (styczeń), s. 1.

³² AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 1 z 8 VI, s. 1–2, b.p.

tego przekazu, obok zrelacjonowania posunięć politycznych Józefa Stalina, było podkreślenie nienaruszalności istniejących relacji niemiecko-sowieckich, w tym także granicy interesów, dzielącej terytorium przedwojennej Polski. Narracja ta miała na celu utrzymanie Generalnego Gubernatorstwa w spokoju, bez niepokoїв społecznych i akcji sabotażowych, realizowanych przez polskich chłopów³³.

Niemcy podkreślali zatem dobrą w ich mniemaniu sytuację polskiego rolnika. Ziemie polskie nazywano „wyspą spokoju” w odróżnieniu reszty Europy. Ludność Generalnego Gubernatorstwa doświadczała okresu spokoju i odbudowy mimo plotek i pogłosek szerzonych przez „zbiegłych w sposób tchórzowski emigrantów”, którzy „nie będą już nigdy mieć wpływu na losy narodu polskiego”. Taka narracja, wobec skali zniszczeń spowodowanych działaniami zbrojnymi oraz zubożeniem społeczeństwa w miastach, nie była jednakże całkowitym nonsensem, gdyż część ludności — właśnie głównie na prowincji — dość dobrze odnajdywała się w warunkach okupacyjnych szczególnie na początku³⁴. Cel zamieszczania tego typu wiadomości pozostawał zatem — przynajmniej na początku — inny. Informacje przekazywane za sprawą „Służby” miały, jak zresztą podano na jej łamach, służyć wójtom, aby ci przeciwstawiali się pogłoskom i aby mogli wyjaśniać ludności istniejące zarządzenia, których celem nie jest szykanowanie Polaków, ale przełożenie doświadczenia niemieckiego rolnictwa na grunt polski. Tłumaczenie to okazało się nad wyraz złudne i wprawny czytelnik „Służby” z pewnością łatwo mógł się zorientować co do rzeczywistych jej celów³⁵. W biuletynie napisano także o przygotowaniach do właściwej akcji zbrojnej przeciw Anglii. Autor materiału podkreślił hegemonię Niemiec na kontynencie, skutkiem czego ludność na wyspach brytyjskich ma żyć w ciągłym niepokoju pomimo zabiegów propagandy brytyjskiej. Wątek ten eksploatowano dość mocno, zwracając uwagę czytelników także na próby poróżnienia przez Londyn Niemiec ze Związkiem Sowieckim³⁶.

Czytelnicy „Służby” mogli się zaznajomić z niemiecką narracją na temat bitwy o Anglię, zgodnie z którą strona brytyjska ponosiła ogromne straty. Równoległe podano informację o rozpoczęciu działań zbrojnych w Afryce Północnej prowadzonych przez Włochów. Nie zrezygnowano też ze wspomnienia o roli Hiszpanii jako państwa zainteresowanego odbiciem Gibraltaru od Wielkiej Brytanii. Równocześnie „Służba” poświęciła dość sporo miejsca kwestii brytyjskich bombardowań prowadzonych na terenie Rzeszy. Autor tego materiału podkreślił jednak, że nie stanowią one żadnego zagrożenia dla tamtejszych mieszkańców, są organizowane bezplanowo, nocą, przy sporych stratach własnych i niewielkiej skuteczności. Zabieg przekazania wójtom informacji o bombardowaniach Rzeszy może jednak dziwić. Jak

³³ Tamże, „Służba” 1940, nr 2 z 5 VII, s. 1–3, b.p.

³⁴ J. Kochanowski, *Życia codzienne w okupowanej Polsce. Czyli o czym (nieraz) zapominają historycy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2024, nr 1, s. 17–35.

³⁵ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 1 z 8 VI, s. 3, b.p.

³⁶ Tamże, „Służba” 1940, nr 4 z 15 VIII, s. 1–2, b.p.

podano dalej, informację tę zamieszczono po to, by uspokoić społeczeństwo polskie obawiające się o los swoich bliskich pracujących na robotach rolnych w Niemczech. Stąd też wyjaśnienia starające się przerzucić akcent na terrorystyczne działania Wielkiej Brytanii, związane ze stałymi próbami wpłynięcia na dobrowolne zgłaszanie się ludności polskiej na roboty rolne w Rzeszy³⁷.

Pierwszy numer „Służby” za rok 1941 został opublikowany z datą 19 marca. Opisując sytuację wojenną III Rzeszy, redakcja biuletynu zapewniła czytelników o tym, że nie nastąpiła żadna przerwa w intensywności działań przeciwko wyspom brytyjskim. Stało to w sprzeczności z prawdą, gdyż od końca października 1940 r. można mówić o faktycznym zakończeniu bitwy o Anglię. Poruszono także kwestię działań zbrojnych na Bałkanach związanych z akcją militarną Włochów przeciwko Grecji. 28 października 1940 r. doszło do ataku wojsk Mussoliniego z terytorium okupowanej Albanii. Szybko jednak Grecy przełamali tę ofensywę i przejęli inicjatywę. Armia grecka wkroczyła na terytorium Albanii, zmuszając Włochów do defensywy. Tymczasem „Służba” wydarzenia te opisała jako działania wojska włoskiego przeciwko Anglikom w ich ostatnim bastionie w Europie kontynentalnej. Poinformowano zatem jedynie o wstrzymaniu ofensywy, a o działaniach defensywnych nie napisano w ogóle. Podobnie zabrakło jakichkolwiek wzmianek o roli greckiej armii w tymże konflikcie. Wójtowie otrzymali zatem wyselekcjonowany przekaz w niewielkim tylko stopniu odpowiadający rzeczywistości. Taka taktyka była jednak wielokrotnie stosowana przez okupanta, szczególnie w obliczu własnych klęsk³⁸.

W kontekście wydarzeń politycznych, w „Służbie” znalazła się też informacja o zawiązaniu sojuszu wojskowego Japonii, Włoch i Niemiec — paktu trzech. Poinformowano wójtów o nakreśleniu stref interesów: niemiecko-włoskiej w Europie i japońskiej w Azji Wschodniej³⁹. Z czasem poinformowano o możliwości przyłączenia się do sojuszu innych państw europejskich bądź azjatyckich, jak Jugosławia czy Turcja. Tego rodzaju działania, zdaniem autorów „Służby”, miały być dodatkowym ciosem wymierzonym w Wielką Brytanię, pozbawioną już sojuszników w Europie⁴⁰. Z tego względu już po przyjęciu Jugosławii w poczet sojuszników Rzeszy miało w tym kraju dojść do inspirowanego przez Brytyjczyków przewrotu wojskowego. Konsekwencją tych działań była interwencja wojsk Osi oraz powstanie niezależnego państwa, w praktyce zaś marionetki Niemiec — Chorwacji⁴¹.

W następnym numerze, o dziwo, nie wspomniano o agresji na Związek Sowiecki na pierwszej stronie biuletynu, skupiając się na wydarzeniach bałkańskich, w tym

³⁷ Tamże, „Służba” 1940, nr 5 z 30 IX, s. 1–2, b.p.

³⁸ AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1941, nr 1 z 19 III, k. 1–2.

³⁹ Z czasem wyszczególniono również państwa, które przyłączyły się do sojuszu militarnego zawiązanego 27 września — paktu trzech, wraz z datami akcesji. Por.: APW, Starostwo Powiatowe Warszawskie, 72/486/181, Informationsdienst für die Wojts — nr 6, 1 XII 1940, k. 25–26.

⁴⁰ AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1941, nr 1 z 19 III, k. 3.

⁴¹ Tamże, „Służba” 1941, nr 2 z 16 IV, k. 6–7; Tamże, „Służba” 1941, nr 3 z 27 V, k. 10–12.

wyparciu wojsk brytyjskich oraz greckich z Krety. Dopiero na następnej karcie znalazł się opis działań podjętych przeciwko Sowietaom 22 czerwca 1941 r. Atak Niemiec miał być w rzeczywistości manewrem wyprzedzającym wobec tajnych rokowań sowiecko-brytyjskich i spodziewanej napaści Związku Sowieckiego na III Rzeszę. Narracja ta wpisywała się w całość działań propagandowych względem Sowieców, realizowanych za sprawą całej prasy opiniotwórczej w języku polskim wydawanej w Generalnym Gubernatorstwie⁴².

W przeciwieństwie do „Służby” na łamach „Poradnika” zamieszczano również ilustracje ułatwiające przekaz konkretnych treści wójtom. W pierwszym, marcowym, wydaniu z 1942 r. pojawiła się zatem mapa ilustrująca zasięg działań niemieckiego wojska na wschodzie⁴³. W tym czasie za sprawą niemieckiej prasy w języku polskim okupant przekazywał różne treści o charakterze antysowieckim, nie inaczej było w przypadku biuletynu adresowanego do mieszkańców wsi⁴⁴. Aktywność na tym polu wzmożła się w marcu 1943 r., gdy na fali ogłoszenia przez Josepha Goebbelsa idei wojny totalnej, co spowodowane było niemiecką klęską poniesioną w bitwie stalingradzkiej, uruchomiono zorganizowaną akcję o charakterze antybolszewickim⁴⁵. W tym czasie pojawiły się w „Poradniku” również grafiki antysowieckie⁴⁶.

Dopiero na ostatniej stronie wydania kwietniowego z 1943 r. wójtowie zostali poinformowani o odkryciu masowych grobów polskich oficerów pomordowanych przez Sowieców w Katyniu wiosną 1940 r. Podano o obecności na miejscu także delegacji polskiej oraz pracach ekshumacyjnych potwierdzających sowiecką sprawczość za tę zbrodnię. Liczbę ofiar oszacowano na 10 tysięcy⁴⁷. W o wiele szerszym zakresie wątek ten wybrzmiał w następnym, majowym wydaniu. Podano wówczas szczegóły zarówno samego mordu, jak i prac związanych z ekshumacją pomordowanych. Zamieszczono też ilustrację przedstawiającą zmarłych polskich oficerów⁴⁸.

⁴² AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1941, nr 4 z 4 VII, k. 1–4.

⁴³ Na przykład: „Poradnik” 1942, nr 1 (marzec), s. 3. Z kolei na stronach 6–7 zamieszczono kalendarium działań zbrojnych za miesiąc luty i do 15 marca („Poradnik” dysponował dostępem do komunikatów Głównej Komendy Niemieckich Sił Zbrojnych), co sugeruje, że gazetka została wydana w drugiej połowie miesiąca. Zbiegło się to zatem w czasie z otwarciem przez okupantów Domu Prasy w Krakowie, gdzie mieściła się także siedziba Gassnera. Por.: *Dr. Frank dankt der deutschen Presse*, „Warschauer Zeitung” 1942, nr 69 z 22 III, s. 4.

⁴⁴ *Walka z bolszewizmem*, „Poradnik” 1942, nr 1 (marzec), s. 4. Tytuł tego działu miał charakter stały. Było to zjawisko wyjątkowe, gdyż w przypadku innych frontów nagłówek odnosił się do terytorium (np. „Morze Śródziemne i Północna Afryka” czy „Walka Japonji na Oceanie Spokojnym”), nie zaś do ideologii.

⁴⁵ Publikowano wówczas m.in. cytaty osób cieszących się autorytetem, wykorzystując przedwójne wypowiedzi np. duchownych. Zob. np.: „Poradnik” 1943, nr 3 (marzec), s. 1.

⁴⁶ Zob. np.: „Poradnik”, nr 3, marzec 1943, s. 27.

⁴⁷ *Odkryto masowe groby pomordowanych przez Moskwę oficerów polskich*, „Poradnik” 1943, nr 4 (kwiecień), s. 48.

⁴⁸ *Masowy mord sowiecki w lesie pod Katyniem*, „Poradnik” 1943, nr 5 (maj), s. 49–50; Zob. też.: *Rosyjski wójt wyjaśnia tajemnice Katynia*, „Poradnik” 1943, nr 6 (czerwiec), s. 65. Szerzej o kampanii

Propagandę katyńską szeroko realizowano za pośrednictwem wszystkich mediów polskojęzycznych w Generalnym Gubernatorstwie i włączała się ona w nurt akcji antysowieckiej. Początkowo Niemcy planowali jej kontynuację przez rok, niemniej brak spodziewanych efektów wpłynął na decyzję o jej stopniowym zaniechaniu⁴⁹.

Kampania propagandowa w wymiarze antysowieckim rozwinięta została w oparciu o polskie jednostki walczące w szeregach Armii Czerwonej, przede wszystkim 1. Warszawską Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. W „Poradniku” zamieszczono ich historię, skupiając się na podawanych przez nich opisach warunków życia w Związku Sowieckim. Wątek ten, ograniczony na łamach periodyków dla wójtów, znalazł o wiele szersze zastosowanie w regularnej prasie Generalnego Gubernatorstwa, zamieszczającej rzekome bądź prawdziwe relacje polskich żołnierzy⁵⁰.

W lutowym numerze „Poradnika” z 1944 r. podano krótki komunikat dotyczący mordów dokonywanych przez Sowieców na polskiej ludności Wołynia. Nie poinformowano jednak wójtów, czy informacja ta dotyczy okresu lat 1939–1941, czy też powtórnej sowieckiej okupacji, która w przypadku tego terytorium nastąpiła wraz z początkiem stycznia 1944 roku. Komunikat ten podano w oparciu o wiadomość opublikowaną przez polski dziennik wydawany w Londynie „Wiadomości Polskie”. Ograniczono się przy tym do informacji, że „bolszewicy zamordowali 70 000 Polaków na Wołyniu”⁵¹. Powrócono do tej narracji w majowym wydaniu „Poradnika”. W obszernym artykule, zamieszczonym na pierwszej stronie wydania, poinformowano o proteście złożonym przez Hansa Franka odnośnie do zbrodni sowieckich na ludności terenów okupowanych przez Armię Czerwoną. Tego typu działania, wobec ogromu własnych zbrodni, należy dziś traktować jako skazane na porażkę. Polacy stykali się ze zbrodniczą postawą Niemców na każdym kroku i doskonale zdawali sobie sprawę z propagandowego wydzwisku owych deklaracji⁵².

propagandowej dotyczącej Katynia, zob.: S. Piątkowski, *Zbrodnia katyńska i jej konteksty w publicystyce polskojęzycznych dzienników niemieckich Generalnego Gubernatorstwa z lat 1943–1945*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, Warszawa 2019, s. 15–43.

⁴⁹ L. Dobroszycki, *Reptile journalism...*, s. 133.

⁵⁰ *Polscy żołnierze w sowieckiej dywizji imienia Tadeusza Kościuszki*, „Poradnik” 1943, nr 12 (grudzień), s. 136. O kampanii propagandowej w tym zakresie, zob. szerzej: S. Piątkowski, „*Wojsko żydokomuny*”. *Obraz polskich jednostek walczących u boku Armii Czerwonej w propagandzie niemieckiej lat 1943–1945*, [w:] *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa – Kielce 2020, s. 279–301.

⁵¹ *Bolszewicy mordują Polaków na Wołyniu*, „Poradnik” 1944, nr 2 (luty), s. 17. Szachowanie liczbami ofiar było powszechną praktyką stosowaną przez niemiecką propagandę. Autorowi nie udało się dotrzeć do wspomnianej londyńskiej gazety, aby móc zestawić źródło z niemiecką interpretacją.

⁵² *Protest przeciw bolszewickiej masakrze popełnionej na ludności w Galicji*, „Poradnik” 1944, nr 5 (maj), s. 49.

Sprawy lokalne i Generalnego Gubernatorstwa

Nie mniej ważnym aspektem działalności informacyjnej obu biuletynów było kompleksowe powiadamianie wójtów w zakresie wydarzeń dotyczących Generalnego Gubernatorstwa oraz kwestii rolniczych — w tym wspomnianego już obowiązku pracy. Za sprawą „Służby” i „Poradnika” poinformowano zatem o tym, że to zadaniem wójtów jest namówić ludność miejscową do zgłaszania się na roboty do Niemiec, aby tym samym uniknąć realizacji i nakładania kolejnych przymusowych zarządzeń⁵³. Redaktorzy biuletynu tłumaczyli wójtom, że obowiązek pracy dotyczy wszystkich i w interesie narodu polskiego trzeba tę pracę podjąć niezależnie od tego, czy w Generalnym Gubernatorstwie czy w państwie niemieckim. Powtarzano zatem, że dobrowolne zgłoszenie się na roboty równa się mniejszej konieczności pozyskiwania sił do pracy, stosując przymus. Podkreślano rolę wójtów jako przywódców lokalnych społeczności, uświadamiających te kwestie mieszkańcom⁵⁴. Wątek dotyczący pracy na rzecz Niemiec rozwinięto wiosną 1943 r., łącząc go wówczas z ideą walki z bolszewizmem i hasłami obrony cywilizacji europejskiej, rozwiniętymi po bitwie stalingradzkiej: „Ludność Generalnego Gubernatorstwa nie walczy na froncie. Do zwycięstwa nad komunizmem, którego dobrodziejstwa spadną i na nas, powinniśmy się więc przyczynić pracą”⁵⁵. Oprócz informowania o możliwości wyjazdu do Niemiec stale przypomniano o konieczności wzmożonej pracy na rzecz Generalnego Gubernatorstwa⁵⁶. Szczególnie zaangażowanych rolników, przede wszystkim w akcję oddawania kontyngentów, premiowano przydziałem wódki⁵⁷.

W biuletynie piętnowano zachowania mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa, którzy poddawali się różnym pogłoskom. W „Służbie” dano przykład takiej plotki głoszącej, jakoby niebawem miało dojść do rozłamu między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim. Przypomniano zatem, że wzajemne relacje niemiecko-sowieckie względem terytoriów polskich usankcjonowane są dwoma porozumieniami: z sierpnia i września 1939 r. Napisano wręcz:

⁵³ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 1 z 8 VI, s. 4, b.p.; *Zadanie wójtów przy werbowaniu robotników do Rzeszy*, „Poradnik” 1942, nr 5 (lipiec), s. 42.

⁵⁴ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 2 z 5 VII, s. 3–4, b.p.

⁵⁵ *Werbujemy drugi milion robotników*, „Poradnik” 1943, nr 4 (kwiecień), s. 42.

⁵⁶ *Pracując dla wszystkich-pracujemy dla siebie*, „Poradnik” 1942, nr 5 (lipiec), s. 41; *Wzmożenie produkcji nakazem dnia*, „Poradnik” 1942, nr 10 (grudzień), s. 105; *Odezwa Gen. Gubernatora do ludności rolniczej*, „Poradnik” 1943, nr 8 (sierpień), s. 85; *Mobilizacja sił roboczych dla Europy*, „Poradnik” 1943, nr 3 (marzec), s. 25–26.

⁵⁷ W jednym z wydań „Poradnika” zamieszczono ilustrację przedstawiającą wypełnianie butelek wódką. Zob.: „Poradnik” 1943, nr 9 (wrzesień), s. 107; Podobne premie wypłacano za zwózkę drewna. Zob.: *Nowe premje za zwózkę drzewa*, „Poradnik” 1943, nr 12 (grudzień), s. 135.

Bezmyślne pogłoski o rzekomym bliskim wkroczeniu wojsk sowieckich na teren Generalnego Gubernatorstwa oraz inne podobne kombinacje nie tylko niepokoją ludność, która po przebyciu cierpień wojennych pragnie spokoju i porządku, ale też szkodzą odbudowie gospodarczej⁵⁸.

Widać tu zatem utarty mechanizm zaprzeczania, podyktowany w pewnym sensie faktyczną chęcią zapewnienia spokoju w GG. Oprócz tego chodziło jednak o złamanie ducha podbitego narodu — pozbawienie go złudzeń, że klęska Niemiec, a tym samym odbudowa przedwojennej Polski, jest możliwa. Przeciwdziałanie wspomnianym plotkom realizowane było m.in. poprzez różnorakie decyzje polityczne, publikowane następnie na łamach niemieckiej prasy w języku polskim. Wójtowie mogli wyczytać o nadaniu przez Hansa Franka części Przemysła okupowanej przez Niemców, godności miasta wydzielonego Deutsch Przemysl⁵⁹. Co interesujące, w majowym wydaniu „Służby” z 1941 r. zamieszczono komunikat dotyczący przygotowań do zaciemniania. Poinformowano w nim, że ludność Generalnego Gubernatorstwa została o nich powiadomiona za sprawą afiszy rozlepianych w poszczególnych miejscach. Usprawiedliwieniem tego miała być obawa o działalność lotnictwa brytyjskiego (tego samego, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej zostało całkowicie zdyskredytowane za sprawą biuletynu jako nieefektywne i niezagrażające Rzeszy oraz Generalnemu Gubernatorstwu) względem ziem polskich. Rzeczywistym powodem rozporządzeń o zaciemnianiu były zaś przygotowania do rozpoczęcia kampanii zbrojnej przeciwko Związkowi Sowieckiemu⁶⁰.

W wydaniu lutowym z 1944 r., „Poradnik” upominał z kolei wójtów, że wspomniany wielokrotnie obowiązek zaciemniania dotyczy także mieszkańców wsi. Jak też dodano: „Ponieważ nie każdy orientuje się w czasie zaciemnienia podawanym w prasie, przeto najlepiej jest zaciemniać na wsi okna z chwilą nastania zmroku i odsłaniać je, gdy się rozwidnia”⁶¹. Niemało miejsca „Służba” i „Poradnik” poświęcały zagadnieniom wewnętrznym Generalnego Gubernatorstwa, zwracając uwagę m. in. na takie aspekty, jak: „przymusowe oddawanie zboża”, „odstawa pasz”, „ustawa o hodowli zwierząt”, „zmiana ustawy scaleniowej”, „jesienne roboty rolne”, „zwalczanie wścieklizny”, „budowa zakładów przetwarzających padlinę”, „fałszowanie danych dla uzyskania zasiłków bezrobocia”, „prośby o zwalnianie z obozów jeń-

⁵⁸ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 2 z 5 VII, s. 2–3, b.p.

⁵⁹ Tamże, „Służba” 1940, nr 3 z 28 VII, s. 2, b.p.

⁶⁰ AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1941, nr 3 z 27 V, k. 13; Tego rodzaju apele były jednymi z niezliczonych przykładów pośrednich działań informacyjnych o zbliżającej się akcji przeciw Sowietaom. W przeciwieństwie do poprzednich kampanii zbrojnych propagandowe przygotowanie wojny na wschodzie za sprawą prasy w GG nie miało miejsca. Por.: P. Kołtunowski, *Propagandowe przygotowywanie agresji hitlerowskiej z lat 1940–1941 w „Krakauer Zeitung”*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 149–163.

⁶¹ *Zaciemnianie na wsi*, „Poradnik” 1944, nr 2 (luty), s. 15.

ców”, „świadczenia podwodowe dla celów publicznych”, „opieka nad grobami wojennymi”, „podwyższanie wysokości przekazywanych oszczędności”, „zaopatrywanie w tytoń”, „badanie bydła rzeźnego”, „ochrona lasów”, „kredyty dla rolników”, „nabywanie młockarni gminnych”⁶². Poruszano również sprawy samopomocy, uzmysławiając czytelników działalność różnych stowarzyszeń⁶³. Z kolei z chwilą, gdy Karl Naumann, kierownik Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy Rządzie GG (Hauptabteilung Ernährung und Landwirtschaft), opublikował na łamach Dziennika Rozporządzeń zarządzenie o obowiązkach spoczywających na rolnikach, „Poradnik” zamieścił je wraz z obszernym komentarzem. Tego rodzaju narracja, jak już podano, miała na celu intensyfikację produkcji rolnej, nie zaś poprawę bytu polskiego chłopą⁶⁴.

Na łamach „Poradnika” zamieszczono także oświadczenie wystosowane przez Radę Główną Opiekuńczą w zakresie działalności pomocowej. Działaniami zbrojnymi usprawiedliwiano wszelkie niedogodności w pracy na roli, jednocześnie wskazując na obowiązkowe podporządkowanie się rozporządzeniom wydawanym przez niemieckich rządzących. Oświadczenie to nie zostało podpisane z imienia i nazwiska⁶⁵. Co warte zaznaczenia, wójtowie zostali również zaznajomieni ze strukturą organizacyjną administracji Generalnego Gubernatorstwa. W kwietniowo-majowym wydaniu „Poradnika” z 1942 r. podano zatem wiadomości zarówno o zarządzie GG w wymiarze centralnym, jak i lokalnym, w zakresie powiatów czy gmin wiejskich⁶⁶. W następnym numerze poinformowano z kolei o zmianach w podziale administracyjnym dystryktu Galicja⁶⁷. Również kwestie podatkowe znalazły odzwierciedlenie na łamach „Poradnika”⁶⁸. Były to jedne z nielicznych przypadków publikacji w biuletynie treści, właściwie niezamieszczanych w regularnej prasie niemieckiej w języku polskim. Pod tym

⁶² AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1940, nr 5 z 30 IX, s. 3–6, b.p.; AAN, Rząd GG, 111/9.2/1436/16, „Służba” 1941, nr 2 z 16 IV, k. 8–9; *Rozwój pszczelarstwa w Gen. Gub.*, „Poradnik” 1943, nr 2 (luty), s. 23; *Ochrona przed szkodnikami w rolnictwie*, „Poradnik” 1942, nr 1 (marzec), s. 8; *Plaga krwawych mszyc i ich zwalczanie*, tamże, s. 9.

⁶³ *Z działalności Komitetów Pomocy*, tamże, s. 12; *Opieka nad zdrowiem polskiej ludności*, „Poradnik” 1942, nr 2–3 (kwiecień–maj), s. 2; *Opieka Urzędu Pracy nad bezrobotnymi i małorolnymi*, tamże, s. 28.

⁶⁴ *Obowiązki rolnika*, „Poradnik” 1943, nr 2 (luty), s. 21.

⁶⁵ *Wypełnianie obowiązku nakazem chwili*, „Poradnik” 1942, nr 7 (wrzesień), s. 67. Poinformowano również o możliwości uzyskania zapomogi osobom „przyczyniającym się do zwalczania bandytyzmu”. Pod tym określeniem ukryto działalność Polskiego Państwa Podziemnego, ale i partyzantów sowieckich. Por.: *Zapomogi osobom przyczyniającym się do zwalczania bandytyzmu*, „Poradnik” 1943, nr 4 (kwiecień), s. 45; Zob. także: *Dzielny wójt*, tamże; *Zwalczajmy bandytyzm i terroryzm*, „Poradnik” 1943, nr 5 (maj), s. 55.

⁶⁶ *Budowa administracji w Gen. Gubernatorstwie*, „Poradnik” 1942, nr 2–3 (kwiecień–maj), s. 1. Na s. 3 zamieszczono mapę z podziałem administracyjnym GG wraz z ujęciem granic powiatów.

⁶⁷ *Zmiany podziału admin. dystryktu Galicja*, „Poradnik” 1942, nr 2–3 (kwiecień–maj), s. 25. W wydaniu 4/42, na str. 30, zamieszczono z kolei stosowną mapę.

⁶⁸ *Obwieszczenie*, „Poradnik” 1943, nr 2 (luty), s. 15.

względem faktycznie wójtowie mogli się poczuć dowartościowani. Nadal chodziło jednakże wyłącznie o interes Niemiec. Za sprawą „Służby” zapowiedziano rozpoczęcie kolportażu gazetki ściennej dla polskiej wsi — „Nowiny”. Jak podkreślono, w przyszłości ukazywać się będzie ona co dwa tygodnie z nakazem rozwieszania w każdej z gmin w miejscu widocznym, np. na murze koło kościoła lub w innym odpowiednim punkcie w centrum wsi⁶⁹. Później, już za sprawą „Poradnika”, podano ściśle wytyczne dotyczące jej eksponowania — najlepiej na placu targowym lub przy budynku gminnym. Zalecano wykonanie tablicy ekspozycyjnej wyposażonej w daszek (dla jej uchronienia przed wpływami warunków atmosferycznych) o określonych wymiarach. Wójtom sugerowano także postawienie przed taką tablicą ławki⁷⁰.

Z kolei w czwartym numerze „Służby” podano zapowiedź kolportażu kolejnego czasopisma wiejskiego o nazwie „Siew”. Wójtów powiadomiono o rozpoczęciu publikacji z dniem 1 września, cotygodniowym wydawaniu pisma w niedzielę oraz o jego cenie wynoszącej 1 zł miesięcznie⁷¹. W późniejszym czasie „Poradnik” zakomunikował jeszcze rozpoczęcie wydawania pisma fachowego o nazwie „Rzemiosło”⁷². Taka reklama pism wiejskich była poza zwykłą informacją także formą nacisku. Niemcom zależało bowiem na jak najszerzej indoktrynacji społeczeństwa, w tym także mieszkańców wsi. Prasa stanowiła jedno z głównych narzędzi w realizacji tego zamierzenia. Reklamowanie poszczególnych tytułów prasowych obnażało też ich pochodzenie. Dzięki temu łatwo udawało się dojść do oczywistego wniosku, że pisma te pochodzą z tego samego, niemieckiego źródła.

Odrębnego artykułu doczekał się ogół periodyków polskojęzycznych wydawanych przez Niemców w Generalnym Gubernatorstwie. Czytelnicy otrzymali informacje z zakresu liczby i rodzaju prasy, która swym poziomem — jak podkreślono w przypadku magazynów fachowych — „pod wieloma względami przewyższa nasze wydawnictwa z okresu przedwojennego”⁷³. Odrębnego artykułu doczekały się także czasopisma rolnicze⁷⁴. W kwietniu 1943 r. wójtom przekazano z kolei listę dostępnych pism, zarówno polsko-, jak i ukraińskojęzycznych. Liczyła ona 42 pozycje (28 w j. polskim i 14 w j. ukraińskim). Takie zestawienie potwierdzało tylko u odbiorcy, że prasa ta, choć wydawana po polsku, pozostaje niemiecka i tylko pozornie różnorodna⁷⁵.

W „Poradniku” publikowano również treści o charakterze antysemitycznym, co wpisywało się w narrację propagandy niemieckiej w tym zakresie. W październiku 1943 r. wójtowie mogli się zatem dowiedzieć o rozpoczęciu ekspozycji wystawy

⁶⁹ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 2 z 5 VII, s. 5, b.p.

⁷⁰ *Gazeta ścienna*, „Poradnik” 1943, nr 2 (luty), s. 23.

⁷¹ AP Piotrków, Gmina Podolin, 48/676/3.4/102, „Służba” 1940, nr 4 z 15 VIII, s. 4, b.p.

⁷² *Specjalne czasopismo dla rzemieślników*, „Poradnik” 1942, nr 2–3 (kwiecień–maj), s. 25.

⁷³ *Polska prasa w Gen. Gub.*, „Poradnik” 1942, nr 7 (wrzesień), s. 72–73.

⁷⁴ *Prasa rolnicza w Gen. Gub.*, „Poradnik” 1943, nr 1 (styczeń), s. 6.

⁷⁵ *Abonament dzienników i czasopism*, „Poradnik” 1943, nr 4 (kwiecień), s. 46.

„Zaraza żydowska”⁷⁶ prezentowanej w krakowskich Sukiennicach. Obok jej opisu znalazły się wybrane ilustracje⁷⁷. W wydaniu styczniowym z 1944 r. podano z kolei o uruchomieniu owej wystawy w Tarnowie. Przytaczając przemowę kierownika krakowskiego wydziału propagandy Horsta Dreßlera-Andreßa, podano, że „sposób zachowywania się żydów musiał wreszcie doprowadzić do radykalnego rozwiązania problemu żydowskiego”. Wójtowie, a co za tym idzie — mieszkańcy wsi nie zostali zatem odcięci od propagandy antysemitycznej⁷⁸. W kontekście działań propagandowych o podłożu antybolszewickim w „Poradniku” umieszczono także przedruki listów przesyłanych przez Polaków do Hansa Franka. Stanowiły one odpowiedź ludności na świąteczne orędzie Generalnego Gubernatora wydane w duchu antysowieckim. Zawarto w nich m.in. wspomnienia mieszkańców Kresów z okresu sowieckiej okupacji tych terytoriów. Zupełnie odrębną kwestię stanowi prawdziwość owego materiału, który przynajmniej po części należy oceniać jako wykwit niemieckiej propagandy⁷⁹.

Reakcje społeczne

Z uwagi na brak miarodajnych źródeł trudno ocenić rzeczywisty wpływ na wójtów propagandy niemieckiej kreowanej na łamach za sprawą „Służby” oraz „Poradnika”. Zachowane pamiętniki i kroniki dotyczą przede wszystkim mieszkańców miast lub osób wysoko postawionych, a raporty sporządzane przez Niemców nie obejmowały swym zasięgiem polskich chłopów⁸⁰. Dostrzegali oni jednak potencjał drzemiący w ludności wiejskiej jako podatnej na hasła propagandy — zarówno prasowej, jak i filmowej⁸¹. Obydwa pisma dla wójtów stały się narzędziem polityki

⁷⁶ Właściwie: „Żydowska zaraza światowa”. Wystawa była prezentowana między wrześniem a październikiem 1943 r. Ekspozycja została przygotowana przez krakowski Instytut Propagandy. Zob.: J. Grabowski, *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6, s. 143–148.

⁷⁷ *Wielka wędrowna wystawa antysemityczna: „Zaraza żydowska”*, „Poradnik” 1943, nr 10 (październik), s. 114.

⁷⁸ *Otwarcie wystawy w Tarnowie*, „Poradnik” 1944, nr 1 (styczeń), s. 8.

⁷⁹ *Spółczesność polskie w Generalnym Gubernatorstwie a bolszewizm*, „Poradnik” 1944, nr 2 (luty), s. 18–19.

⁸⁰ Por.: M. Przegiętka, *Generalne Gubernatorstwo w raportach Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27, s. 45–72. Było tak, mimo że polscy chłopci stanowili większość ludności przedwojennej Polski (ponad 70% w 1931 r., ok. 55% populacji dysponowała samodzielnymi gospodarstwami rolnymi). Zob.: *Mały Rocznik Statystyczny*, R. 10, Warszawa 1939, s. 18.

⁸¹ AIPN, Rząd GG, Przegląd obszaru odpowiedzialności FiP-u, 5 IV 1941, k. 8; „Poradnik” informował zresztą o działalności rolniczego kina objazdowego, które poprzez swe prelekcje informo-

informacyjnej kierowanej na grunt społeczny, wśród którego panowała w dalszym ciągu dość wysoka skala analfabetyzmu. W przedwojennej Polsce, jak wykazują stosowne dokumenty, panował stosunkowo wysoki jego poziom. Ostatni przedwojenny spis powszechny z 1931 r. wskazywał, że aż 23,1% Polaków nie umiało czytać i pisać, przy czym na wsiach było to aż 27,6% (w miastach 12,2%). Wpłynęło to na decyzję o kierowaniu propagandy prasowej głównie w stronę mieszkańców ośrodków miejskich, a na wsi — do wójtów. Skala analfabetyzmu nie rozkładała się jednak równomiernie: inny współczynnik dominował w centralnych, a inny we wschodnich częściach kraju⁸². Obydwa wydawane przez niemiecką propagandę biuletyny były dostrzegalne dla polskiego podziemia niepodległościowego i oceniane przez nie w sposób jednoznacznie negatywny. Istniejący przez ostatnie dziesięciolecie i szczególnie utrwalony w dobie komunizmu pogląd, że prasy niemieckiej pod okupacją nie czytano, należy zatem uznać za niewłaściwy.

W 1941 r. za sprawą wydanej przez „Głos Prawdy”⁸³ specjalnej ankiety dla mieszkańców wsi podjęto próbę zbadania skali zjawiska oddziaływania propagandy niemieckiej na wójtów i polskich chłopów. Pierwsze z pytań brzmiało: „Czy znasz »poufne« czasopismo Urzędu Generalnego Gubernatorstwa, Oddział Oświecenia Publicznego i Propagandy — Referat Polityczno-Informacyjny, wydane w Krakowie pod nazwą: »Służba informacyjna dla wójtów«, oraz jego wrogie nastawienie do ludności wiejskiej?”. W ankiecie tej zaznaczono ponadto, że ona sama jak i udzielone odpowiedzi mają charakter poufny i „w ramach konspiracji wykorzystane zaraz po nadejściu i zniszczone” — nie wiadomo zatem, jaki był faktyczny odzew na nią oraz zakres udzielonych odpowiedzi⁸⁴. Także na łamach „Biuletynu Informacyjnego”, jednego z największych pism konspiracyjnych, zauważono aktywność propagandową realizowaną względem mieszkańców wsi poprzez „Służbę”. Wójtowie zostali ostrzeżeni przed owym „nieprzyjaznym źródłem informacji”⁸⁵.

Swoją opinię na temat „Służby” i „Poradnika” wydała także „Walka i Wolność”⁸⁶, za sprawą dwóch komunikatów opublikowanych 18 stycznia 1941 r. i 23 maja 1942 r. W pierwszym z nich, wydanym przeszło pół roku od daty wydania pierwszego numeru biuletynu, przestrzeżono wójtów przed tym pismem. Polecono, aby natychmiast po otrzymaniu „Służby”, bez przeczytania zawartości, wyrzucić ją do pieca: „Smrodu wielkiego ze spalania tego paskudztwa nie będzie. Szkoda natomiast

wało chłopów o sprawach związanych z gospodarowaniem na wsi. Por.: *Rolnicze kino objazdowe*, „Poradnik” 1944, nr 1 (styczeń), s. 9.

⁸² *Mały Rocznik Statystyczny...*, s. 28.

⁸³ Pismo kolportowane przez „Polski Związek Wolności” w Warszawie między 1939 a 1943 r.

⁸⁴ „Głos Prawdy. Ankieta «Sprawa wsi»” 1941, b.n., b.p.

⁸⁵ „Biuletyn Informacyjny”, 9 I 1941, [w:] „Przegląd Historyczny Wojskowy” 2001, nr specjalny 1 (190), s. 366.

⁸⁶ Pismo kolportowane przez Chłopską Organizację Wolności „Raclawice” w Warszawie między 1940 a 1944 r.

oczu, nerwów i czasu na czytanie jeszcze jednej gadzinówki więcej”⁸⁷. Użyty styl tej wypowiedzi, jednoznacznie negatywny, dodatkowo podkreślał niemiecki charakter pisma. Wpisywał się też w ogół relacji o niemieckiej prasie w języku polskim, jakie zamieszczano na łamach wydawnictw konspiracyjnych.

Po rozpoczęciu kolportażu „Poradnika” to samo konspiracyjne pismo dostrzegło zagrożenie płynące z rozbudowanej wersji biuletynu. Prześmiewczo oceniono artykuł wprowadzający zamieszczony w pierwszym wydaniu, żartując, że dzięki niemu wójtowie dowiedzą się, jak „GG z krainy zacofanej stała się teraz głodem, niewolą i chorobami płynąca, bo mleko i miód wyjechały do Reichu”. Przestrzeżono także wójtów przed jakąkolwiek korespondencją z redakcją „Poradnika”, uznawaną za przejaw służalstwa i współdziałania z wrogiem⁸⁸.

„Poradnik” przestał się ukazywać najprawdopodobniej przed wybuchem powstania warszawskiego. Nie wiadomo jaka była rzeczywista skala oddziaływania, niemniej fakt, że okupant podejmował wzmożone próby oddziaływania na ludność wiejską przy pomocy biuletynu adresowanego do wójtów, wyraźnie wskazuje na żywe zainteresowanie kierowania przekazu propagandowego w stronę mieszkańców wsi. Ukazywanie się najpierw „Służby”, potem zaś „Poradnika” w sytuacji, gdy likwidowano inne polskojęzyczne gazety niemieckie, dobitnie świadczy o tym, że okupant widział sens w ich kolportażu i publikacji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych: Rząd Generalnego Gubernatorstwa, 111/9.2/1436/16.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: Rząd Generalnego Gubernatorstwa, GK 94/5996.

Archiwum Narodowe w Krakowie: Powiernik Zakładów Drukarskich dystryktu krakowskiego i radomskiego w Krakowie, 29/1609/10, Wydawnictwo Prasowe Kraków–Warszawa, 587/4.

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim: Akta gminy Podolin z siedzibą w Srocku, 48/676/3.4/102.

Archiwum Państwowe w Warszawie: Starostwo Powiatowe Warszawskie, 72/486/181.

Biblioteka Jagiellońska: Grundlage und Aufgaben des Propagandaamtes, 794541 III/443.

Źródła drukowane

Mały Rocznik Statystyczny, R. 10, Warszawa 1939.

Pospieszalski K. M., *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: Generalne Gubernatorstwo*, Poznań 1958.

⁸⁷ *Przestrzegamy wójtów i sekretarzy*, „Walka i Wolność” 1941, nr 20 z 18 I, s. 3–4.

⁸⁸ *Poufna Służba Informacyjna dla Wójtów*, „Walka i Wolność” 1942, nr 51 z 23 V, s. 2.

Prasa

- „Biuletyn Informacyjny”.
„Głos Prawdy. Ankieta »Sprawa wsi«.
„Poradnik: Miesięcznik służbowy dla wójtów”.
„Służba Informacyjna dla Wójtów”.
„Walka i Wolność”.
„Warschauer Zeitung”.

Opracowania

- Cytowska E., *Szkice z dziejów prasy pod okupacją niemiecką (1939–1945)*, Warszawa – Łódź 1986.
- Dobroszycki L., *Reptile journalism. The official Polish-Language press under the Nazis, 1939–1945*, New Haven 1994.
- Dobroszycki L., *Założenia i organizacja prasy niemieckiej w języku polskim w tzw. Generalnej Guberni w latach 1939–1945 w świetle dokumentów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, t. 6, nr 1.
- Głowiński T., *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.
- Grabowski J., *Propaganda antyżydowska w Generalnej Guberni, 1939–1945*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2010, nr 6.
- Jastrzębski W., *Dzień powszedni na wsi polskiej pod okupacją niemiecką*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Jockheck L., *Propaganda im Generalgouvernement. Die NS-Besatzungspresse für Deutsche und Polen 1939–1945*, Osnabrück 2006.
- Kaczyński Z., *Nowożytnie niewolnictwo — prace przymusowe w III Rzeszy*, [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1939–1945)*, red. J. Gmitruk, E. Leniart, Warszawa 2009.
- Kochanowski J., *Życia codzienne w okupowanej Polsce. Czyli o czym (nieraz) zapominają historycy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2024, nr 1.
- Kołtunowski P., *Prasowy aparat propagandowy III Rzeszy i GG*, „Zeszyty Prasoznawcze”, R. XXVIII: 1987, nr 1.
- Kołtunowski P., *Propagandowe przygotowywanie agresji hitlerowskiej z lat 1940–1941 w „Krakauer Zeitung”*, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1.
- Korczak Z., *Propaganda niemiecka i jej przekaz do gmin Podhala w czasie II wojny światowej w świetle archiwalnego dokumentu „Służba informacyjna dla wójtów nr 4”*, „Almanach Nowotarski: rocznik społeczno-kulturalny” 2019, nr 23.
- Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informatyczno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982.
- Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, Warszawa 1970.
- Meducki S., *Wieś kielecka w czasie okupacji niemieckiej (1939–1945). Studium historyczno-gospodarcze*, Kielce 1991.
- Napora M., *Gadzinowe narracje. Mechanizmy i strategie kreowania propagandowego obrazu świata w „Dzienniku Radomskim” 1940–1944*, Warszawa 2017.
- Piątkowski S., *Okupacja i propaganda. Dystrykt radomski Generalnego Gubernatorstwa w publicystyce polskojęzycznej prasy niemieckiej (1939–1945)*, Lublin – Radom 2013.

- Piątkowski S., „*Wojsko żydokomuny*”. *Obraz polskich jednostek walczących u boku Armii Czerwonej w propagandzie niemieckiej lat 1943–1945*, [w:] *Żydzi i Wojsko Polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa – Kielce 2020.
- Piątkowski S., *Zbrodnia katyńska i jej konteksty w publicystyce polskojęzycznych dzienników niemieckich Generalnego Gubernatorstwa z lat 1943–1945*, [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, Warszawa 2019.
- Piątkowski S., *Życie codzienne Polaków w Generalnym Gubernatorstwie w świetle ogłoszeń drobnych polskojęzycznej prasy niemieckiej*, Warszawa 2021.
- Polska wieś pod okupacją*, red. M. Niewierowicz, B. Borucki, Białystok 2009.
- Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, Warszawa 1980.
- Przeiętka M., *Generalne Gubernatorstwo w raportach Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2019, nr 27.
- Przybysz K., *Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1983.
- Woźniakowski K., *Niemiecka polskojęzyczna prasa „gadzinowa” czasów II wojny światowej 1939–1945 (próba syntetycznego spojrzenia)*, „Studia Bibliologiczne Akademii Świętokrzyskiej” 2004, t. 8.
- Woźniakowski K., *Polskojęzyczna prasa gadzinowa czasów okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Studia i szkice zebrane*, Opole 2014.
- Woźniakowski K., *Prasa — kultura — wojna. Studia z dziejów czasopiśmiennictwa, kultury literackiej i artystycznej lat 1939–1945. Seria 2*, Kraków 2005.
- Wójcik W., *Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa (1939–1945)*, Kraków 1988.